

Dorota Miśkiewicz & Kwadrofonik, Taniec

Skoczył stołek do wiaderka,
Zaprosił je do oberka,
Dzbanek z półki - hyc na ziemię:
"Ja nie gorszy! Poproście mię!"

Hej!

A za dzbankiem talerz skoczył,
Dokoluśka się potoczył,
Piec, choć grubas, złapał kija
I ochoczo nim wywija.

Biedna miotła w kącie stoi,
Też by chciała, lecz się boi,
Bo jak w tańcu się rozluźni,
To ją będą zbierać później.

Lalalalala
O, lelelelelele
Nananananan!
I ha!

Tańczy skrzynia i siekiera,
Aż się miotle na płacz zbiera.
Już nie może ustać dłużej
I tak płąsa, aż się kurzy!